



Bruksela, dnia 4 marca 2016 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 18/2016**

### **Sprawozdanie z międzyparlamentarnego posiedzenia nt. kobiet uchodźczyń i azylantek w UE**

**Bruksela, 3 marca 2016 r.**

W dniu 3 marca br. w Parlamencie Europejskim Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia (FEMM) zorganizowała międzyparlamentarne posiedzenia nt. sposobów walki z przemocą wobec kobiet uchodźczyń, sposobów poprawy ich sytuacji, opieki zdrowotnej i promowania ich integracji. W spotkaniu tym wzięli udział parlamentarzyści z parlamentów narodowych państw członkowskich, kandydujących, Norwegii, przedstawiciele Komisji Europejskiej, Europejskiego Instytutu ds. Równości Mężczyzn i Kobiet (EIGE) i Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.



Spotkanie poprowadziła przewodnicząca Komisji FEMM **Iratxe García-Pérez** (S&D, Hiszpania), a otworzyli je przewodniczący **Martin Schulz** i była prezydent Irlandii **Mary Robinson**.

## 1. Uwagi wstępne

Przewodniczący PE **Martin Schulz** otworzył międzyparlamentarne posiedzenie i powitał jego uczestników. Powiedział, że w kontekście Międzynarodowego Dnia Kobiet i kryzysu uchodźców i migracji, z którym zmagają się Europa, Komisja FEMM zorganizowała to spotkanie w jak najbardziej w odpowiednim czasie. Zauważył, że ostatnio problem kryzysu uchodźców zredukowany jest do pytania, czy zamykać granice, czy nie. Uchodźcy postrzegani są jako zagrożenie dla naszych społeczeństw a nie jako ludzie, którzy uciekają przed wojną i zostawili wszystko za sobą, by szukać schronienia. Przewodniczący Schulz podkreślił, że uchodźcy to przede wszystkim ludzie, którzy potrzebują pomocy a większość z nich to kobiety i dzieci. W lutym tego roku UNICEF obliczył, że po raz pierwszy liczba kobiet i dzieci napływających do Europy jest większa niż liczba mężczyzn. Padają oni ofiarą łamania podstawowych praw człowieka. Sytuacja kobiet jest szokująca zarówno w krajach pochodzenia, jak i w momencie, gdy dotrą do Europy. Kobiety podczas konfliktów traktowane są jako narzędzia w walce a gwałt - jako jeden ze sposobów używanych w walce. Kobiety i dzieci, które podróżują same, często padają ofiarą przemytników, handlarzy ludźmi i innych przestępców. Gdy te ofiary trafiają na teren UE muszą zostać otoczone pomocą, potrzebują opieki psychologicznej i pomocy społecznej. Kolejną kwestią, na którą przewodniczący Schulz zwrócił uwagę, była sytuacja w obozach dla uchodźców w Turcji, czy w hotspotach w Grecji. Kobiety mają specjalne potrzeby jeśli chodzi o higienę, prywatność i bezpieczeństwo i trzeba im to zapewnić. Przewodniczący był pod ogromnym wrażeniem obozu w Turcji, gdzie mógł się przekonać, co znaczą szkolenia i praktyczne przygotowanie dla kobiet, dziewcząt i dzieci. Dodał, że sytuacja na granicy turecko-syryjskiej to punkt zapalny. Tylko 10% Syryjczyków, którzy dostali się do Turcji, przebywa w obozach. Podkreślił wagę integracji uchodźców w społeczeństwie. Jest to istotne z punktu widzenia nauki języków, szkoleń, przygotowania do pracy, dostępu do wysokiej jakości oświaty publicznej, itp. Przyznał, że jest to wyzwanie dla UE, krajów trzecich i wiąże się z tym ogromne nakłady finansowe. Podczas szczytu UE-Turcja odbędzie się dyskusja nad tym, jak znaleźć pieniądze, by stworzyć perspektywy na przyszłość uchodźcom, którzy dotarli do Turcji.

Przewodniczący Schulz powiedział, że kryzys uchodźców to przede wszystkim kryzys ludzki. Nie ma jednolitego rozwiązania. UE przyjęła wspólne reguły, jak podchodzić do uchodźców, którzy trafiają na nasze terytorium. Jest kodeks Schengen, system dubliński, system reagowania w sytuacjach nagłych, system relokacji, itp. UE opiera się na praworządności i zasadzie solidarności między państwami członkowskimi. Podczas ostatnich miesięcy uchodźcy nie byli traktowani według tych reguł, bo brakuje solidarności w UE. Nadszedł czas, by stworzyć system w oparciu o ustalone reguły, które będą stosowane wobec wszystkich jednakowo. Pytał: „Czy w sobie znajdziemy dostatecznie dużo dobrej woli? Czy

będziemy nadal błędzić po Europie zamkniętych granic i umysłów?”. Na koniec zaznaczył, że ważna jest poprawa sytuacji w obozach dla uchodźców i integracja tych grup w naszych społeczeństwach.

Była prezydent Irlandii **Mary Robison** pytała, czy w Europie mamy wystarczająco empatii, by wyobrazić sobie sytuację kobiety opuszczającej swój dom. Należy pamiętać o tym, że kobiety uchodźcy, ale także imigranci ekonomiczni, mają prawa - do godności, do pracy, do edukacji, do ochrony zdrowia, itp. W lutym w sprawozdaniu wysokiej przedstawiciel ds. uchodźców przedstawiono najnowsze statystyki. Procent kobiet wśród uchodźców wzrósł z 27% w czerwcu 2015 r. do 55% obecnie. Zwróciła uwagę na wiążące się z tym niebezpieczeństwa, na które narażone są kobiety: molestowanie seksualne, opłata seksem za podróże, śmierć w związku z porodami, czy przemoc europejskich służb policyjnych. Apelowała, by zapewnić bezpieczeństwo dziewczynek i kobiet, ale także mężczyzn, chronić godność i prawa wszystkich a kobiety chronić przed przemocą seksualną. Ośrodki przyjmujące imigrantów muszą wypracować odrębne procedury przyjmowania mężczyzn i kobiet, programy ochrony zdrowia, itp. Apelowała o wsparcie krajów przyjmujących większość uchodźców. Podkreśliła konieczność podjęcia działań oraz apelowała o jedność i solidarność w Europie. Pomimo, że kryzys się zakończy, nadal będą osoby przesiedlane.

Skoncentrowała się następnie na przyczynach opuszczania swoich domów przez uchodźców i wymieniła wśród nich: prześladowania, konflikty społeczne, ubóstwo i zmiany klimatyczne (ograniczony dostęp do wody, żywności, itp). Za jeden z powodów wojny w Syrii uznała suszę, która zniszczyła plony i sprawiła, że osoby ze wsi przeniosły się do miast. Dużo czasu poświęciła dyskusji nt. zmian klimatycznych. Podkreśliła, że obecny kryzys migracyjny pokazuje, że świat nie jest przygotowany na sytuację ogromnej migracji w związku ze zmianami klimatycznymi. Państwa członkowskie powinny uznać, że zmiany klimatyczne już teraz sprawiają, że ludzie muszą uciekać z domów. Powiedziała, że potrzebna jest ustrukturyzowana odpowiedź na te wyzwania, również w państwach pochodzenia. Na koniec stwierdziła, że nadchodzą takie chwile, że ludzkość musi przejść na inny poziom świadomości, by osiągnąć wyższy poziom moralności - i teraz mamy do czynienia z takim momentem w historii.

Pani **Nawal Soufi**, działaczka na rzecz praw człowieka określiła sytuację na Morzu Śródziemnym mianem „kolejnego holocaustu”. Stwierdziła, że „wszyscy patrzą i milczą. Morze Śródziemne to obóz koncentracyjny, gdzie ludzie się topią i cierpią. Widzieliśmy to podczas nazizmu. Pozwalamy im umierać.”. Następnie opisała swoje doświadczenia z podróży z imigrantami z Grecji do Niemiec. Podczas tej podróży była ofiarą przemocy ze strony pracowników straży granicznej, bo stanęła w obronie rodziny zaatakowanej przez policjanta. Stwierdziła, że „wszyscy powinniśmy pójść na granicę i wspierać migrantów”. W

jej opinii nie ma różnic pomiędzy uchodźcami i imigrantami ekonomicznymi. Przyznała, że nie boi się o uchodźców, bo powrócą do swoich krajów, ale boi się o Europę i spokój sumienia Europejczyków. W swojej podróży widziała olbrzymią przemoc w stosunku do kobiet i dzieci, którzy pochodzą z Syrii z miasta Arraca. W ciągu 48 godzin otrzymała 150 sygnałów SOS na granicy między Serbią i Chorwacją, gdzie blokuje się tych ludzi, bo miasto to jest zdominowane przez ISIS. Osoby te cierpiały z powodu dyktatury, następnie okupacji ich miasta przez terrorystów a obecnie są blokowane na granicach demokratycznej Europy. Opisała również poniżającą i urągającą godności konieczność stania na dworze w kilkugodzinnych kolejkach po jedzenie. Podkreśliła, że już czas stworzyć korytarze humanitarne, aby uchodźcy i imigranci mogli dotrzeć do Europy poprzez drogi legalne.

**Iratxe García-Pérez** (S&D, Hiszpania) powiedziała, że trudno milczeć po wysłuchaniu tych słów, nie zareagować i się nie wzruszyć. Poinformowała, że w spotkaniu udział bierze 44 posłów z 28 państw i 24 parlamentów narodowych i że PE jest bardzo usatysfakcjonowany pozytywną odpowiedzią na zaproszenie z tak wielu państw i.

## 2. Dyskusja w grupach roboczych

Następnie miała miejsce dyskusja w trzech grupach roboczych.

### 1. Przemoc wobec kobiet uchodźców

Dyskusja w tej grupie roboczej odbyła się we współpracy ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy (PACE) a prowadziła ją pani **Gisela Wurm** z parlamentu austriackiego. Miała miejsce dyskusja z ekspertami - panią **Rachael Reilly** z Komisji Kobiet Uchodźców i panią **Miną Jaf**, pracownikiem socjalnym. Sprawozdawcą tej grupy była eurodeputowana **Ernest Urtasun** z Hiszpanii.

Podczas tej grupy roboczej miała miejsce ciekawa dyskusja między posłami z PE i społeczeństwa obywatelskiego. Zastanawiano się, jak wspierać i zwalczać bezkarność sprawców (apel posłanki z Cypru). Posłanka z Rumunii mówiła o planach wdrożenia przez jej kraj konwencji ze Stambułu. Posłanka z Grecji opisała sytuację w jej kraju, gdzie przebywa ponad 100 tys. uchodźców, wśród których jest wiele kobiet, które mogą tylko liczyć na pomoc lokalnych społeczności. Posłanka z Portugalii proponowała przyjęcie dobrych przepisów i ich realizację, bowiem brak ich wdrożenia przez państwa członkowskie sprawia, że sytuacja migrantów się nie poprawia, co wpływa negatywnie na kobiety i stanowi poważny problem. Posłanka z Francji powiedziała o grupie zadaniowej w jej kraju działającej w ramach agencji ds. uchodźców, która skupia się na kobietach. Eurodeputowana Julie Ward (S&D, Wielka Brytania) zwróciła uwagę na fakt, że problemy kobiet uchodźców są mało

znane opinii publicznej, mediom i parlamentarzystom i potrzeba podnoszenia świadomości na ten temat. Pani Mina Jaf opowiadała o tragicznej sytuacji kobiet uchodźczyń narażonych na przemoc seksualną, bez dostępu do opieki zdrowotnej, bez zapewnienia im odpowiedniego poziomu higieny, itp. Pani Rachael Reilly z Komisji Kobiet Uchodźców mówiła, że obecnie 55% uchodźców decydujących się na podróż to kobiety i dzieci, które są zagrożone gwałtem i przemocą seksualną, choć przed tym uciekają i muszą płacić seksem za paszport. Obecne przepisy ich nie chronią a w obozach dla uchodźców brakuje jakiejkolwiek ochrony. Są ogólne wytyczne, by zapobiegać przemocy, ale brakuje praktycznych rozwiązań: osobnych toalet, domów, pomocy medycznej w danym języku, itp. Potrzebne jest zwalczanie przemytników, lepsze mechanizmy powiadamiania o przemoc seksualnej. Wskazała, że obecna polityka azylowa naraża kobiety na różne niebezpieczeństwa i nie chroni ich dostatecznie i w związku z tym potrzebne są zmiany.

## **2. Płeć i ochrona zdrowia: sytuacja uchodźców i poszukujących azylu**

Dyskusja w tej grupie roboczej odbyła się we współpracy ze Europejskim Instytutem ds. Równości Mężczyzn i Kobiet (EIGE) a prowadziły ją panie **Anna Vikström** z parlamentu szwedzkiego i **Maria Noichl** z PE (Niemcy). Miała miejsce dyskusja z ekspertami - panią **Hannah Bradby** z uniwersytetu w Uppsala (Szwecja) i pani **Chiara Montaldo** z organizacji Lekarze bez granic (Médecins Sans Frontières). Sprawozdawcą tej grupy była eurodeputowana **Daniela Aiuto** z Włoch.

Ta grupa robocza była najbardziej "techniczna", gdyż koncentrowała się na aspektach zdrowotnych i tym, jakiego leczenia potrzebują uchodźcy. Europa znajduje się w sytuacji masowego ruchu imigrantów, uciekających przed wojną i przemocą, którego źródłem jest także dyskryminacja. Sytuacja jest trudna, zwłaszcza dla kobiet samotnych, starszych, w ciąży, karmiących i dziewczynek. Podczas tej grupy omówiono kwestie najbardziej kluczowe. Skoncentrowano się na instrumentach prawnych, którymi dysponuje UE. Wspomniano o dyrektywie dotyczącej ochrony osób wnioskujących o ochronę międzynarodową, której zapisy mówią, że uchodźcy powinni mieć taki sam odstęp do służby zdrowia, jak obywatele UE. Są w niej zawarte specyficzne normy, jeśli chodzi o podejmowanie konkretnych działań, tj. wsparcie psychologiczne, porady, itp. Uczestnicy tej grupy roboczej podkreślali, że ważne jest, by przepisy prawne były wdrażane a nie widniały tylko na papierze. Nowe dane, przekazane przez UNICEF, pokazują, że w ostatnim czasie liczba kobiet przyjeżdżających do Europy jest dwa razy wyższa niż mężczyzn. Narażone są one na przemoc i molestowanie seksualne ze strony przemytników i grup przestępczych oraz strażników. Pani Soufi mówiła o tym, że Europa staje się miejscem zamkniętym dla imigrantów, ale otwartym dla grup przestępczych ich przemycających. Potrzebne są dobrze wykształcone osoby wspierające ofiary przemocy. Kobiety muszą wspierać inne kobiety.

Uczestnicy tej grupy roboczej mówili, że brakuje im świadectw uchodźców. Mówiono o problemie osób nieletnich, bez opieki. Mówiono również o złej sytuacji w obozach dla uchodźców, bowiem są w nich kobiety a brakuje kobiet do zajmowania się nimi. Ich pracownicy to głównie mężczyźni ze straży, sił policyjnych i wojska, którzy sami są często odpowiedzialni za przemoc. Potrzebne jest stworzenie właściwych, wydzielonych miejsc dla kobiet i dzieci, w których będą stworzone przyjazne kobietom warunki, gdzie będą miały dostęp do usług medycznych, nie będą narażone na przemoc i gdzie będą mogły zostawić dzieci pod opieką. Musi być zagwarantowany dostęp do wody i usług higienicznych. Trzeba również szczególną opieką otoczyć kobiety w ciąży (wsparcie przed i po porodzie) i młode matki, które muszą mieć dostęp do systemów opieki zdrowotnej. Uczestnicy grupy roboczej zwracali również uwagę na bariery, jeśli chodzi o dostęp do leczenia: problemy w komunikacji, aspekty kulturowe i odmienne podejście do ochrony zdrowia. Ponadto wiele kobiet boi się pójść do szpitala w kraju przyjmującym, bowiem mają obawy, że z powodów ekonomicznych i prawnych odeśle się je do kraju pochodzenia. Trzeba dostosować usługi zdrowotne, które wezmą pod uwagę mobilność. Osobom, które się przemieszczają, musi być zapewniona pomoc medyczna podczas całej podróży i do tego celu potrzeba mobilnych lekarzy. Organizacje humanitarne, takie jak Lekarze bez granic, czy Emergency oraz wolontariusze wspierają uchodźców tam, gdzie nie działają instytucje.

### 3. Integracja kobiet uchodźczyń

Dyskusja w tej grupie roboczej odbyła się we współpracy Komisją Europejską a prowadziły ją panie **Petra Stienen** z parlamentu holenderskiego i **Catherine Bearder** z PE (Wielka Brytania). Miała miejsce dyskusja z ekspertem - panią **Silvia Sansonetti** (Włochy) z Fondazione Giacomo Brodolini. Sprawozdawcą tej grupy była eurodeputowana **Malin Björk** ze Szwecji.

Tematem grupy roboczej była integracja kobiet uchodźców. Uczestnicy podkreślali, że integracja powinna się rozpoczynać jeszcze w drodze. Wiele zależy od tego, jak uchodźcy przyjmowani są przez społeczność międzynarodową. Kobiety powinny być godnie traktowane w ośrodkach tranzytowych. Należy im jak najszybciej umożliwić naukę języka i zawodu. Uczestnicy podkreślali ogromną rolę kobiet w procesie integracji całej rodziny, zwłaszcza dzieci. Dzięki integracji kobiet rodzinie łatwiej się zintegrować.

Państwo opiekuńcze powinno zapewnić im mieszkanie, w którym zmieści się cała rodzina. Ważne jest zapewnienie uznania dyplomów bądź świadectw zdobytych w kraju pochodzenia, by ułatwić im zdobycie pracy. Uchodźczynie padają ofiarą rasizmu i uprzedzeń i trzeba z tym walczyć. Zwracano również uwagę na ogromne różnice w poziomie wynagrodzenia mężczyzn i kobiet i podkreślano, że w przypadku kobiet z krajów trzecich ta różnica jeszcze

większa. Należy im zapewnić godne wynagrodzenie, by mogły funkcjonować w społeczeństwie. Kluczowe znaczenie ma dostęp do rynku pracy i nabycie kwalifikacji zawodowych oraz zapewnienie miejsca w przedszkolach dla dzieci. Uczestnicy grupy roboczej mówili również, że łączenie rodzin to bardzo ważny element integracji. Jeśli mieszkamy z daleka od tego, co kochamy, trudno nam się zintegrować. Dzieci powinny mieszkać z rodzicami. Wspominano również o ochronie zdrowia i konieczności zapewnienia bezpieczeństwa. Ważne jest, jak kobiety są traktowane przez policję, wojsko, organy bezpieczeństwa. Doświadczenie bycia ofiarą po raz kolejny jest traumatyczne. Mówiono również o tym, że system zabezpieczeń społecznych ma dużą rolę do odegrania. Podkreślano rolę społeczeństwa obywatelskiego, bo dzięki aktywnemu społeczeństwu ludzie mogą mówić o swoich problemach i ich głos jest słyszalny. Ważne jest także zapewnienie pomocy prawnej, bo nie znając swoich praw trudno się zintegrować. Podsumowując, słowem kluczem jest dobre funkcjonowanie państwa opiekuńczego i organizacja procedury łączenia rodzin oraz konieczność położenia kresu nastawieniu rasistowskiemu wobec uchodźczyń.

### 3. Dyskusja i podsumowanie posiedzenia

**Kinga Gal** (EPP, Węgry), sprawozdawczyni z komisji LIBE powiedziała, że podczas kryzysu uchodźców musimy szanować godność ludzką kobiet i dzieci, którzy szukają ochrony międzynarodowej w Europie. Kobiety wnioskujące o azyl muszą być chronione w sposób specyficzny, inaczej niż mężczyźni. Musi im zostać zapewniony dostęp do usług, pomoc psychologiczna (etnopsychiatria, która bierze pod uwagę kulturę kobiet, pochodzenie), przyspieszone procedury analizy wniosku o azyl, wsparcie, dostęp do edukacji i rynku pracy, itp. Podkreśliła, że dokumenty przygotowane przez PE są fundamentem polityki migracji, która musi być spójna z wartościami europejskimi. Kobiety muszą być słyszalne, są motorem rozwoju i przyszłości świata. Trzeba zwalczać krótkowzroczne i egoistyczne polityki. Emigracji nie można wstrzymać, można ją tylko zarządzać. Trzeba zwalczać handel ludźmi, tworzyć legalne drogi dostępu do Europy i zapewniać dostęp do społeczeństw - na poziomie rynku pracy, edukacji, itp. Stwierdziła na koniec: „Tylko, jeśli połączymy nasze siły, będziemy w stanie sprawić, że Morze Śródziemne odzyska swój błękitny kolor”.

**Federica Dieni** z Włoch powiedziała, że Włochy ze względu na sytuację geograficzną są bardziej narażone na fenomen migracyjny. Mówiła o konieczności szanowania praw najsłabszych, a więc kobiet i nieletnich. Europa powinna także przeanalizować źródła migracji i starać się nimi zająć. Ważne jest także zwalczanie mafii zarządzającej w pełni transportem i przemysłem imigrantów, w szczególności we Włoszech, gdzie nie ma legalnych korytarzy humanitarnych. Zwróciła uwagę na to, że musi zostać zapewnione stałe

finansowanie w budżecie europejskim, by we wszystkich krajach zagwarantować uchodźcom właściwą opiekę zdrowotną.

**Michaela Sojdrova** (EPP, Czechy) podkreśliła, że dzięki takim spotkaniom wyrażane jest uznanie dla roli kobiet w społeczeństwach. Zwróciła uwagę na fakt, że uchodźczynie stoją w obliczu podwójnych trudności. Kobiety w Europie nie mogą liczyć na jednakowe wynagrodzenie, jak mężczyźni i padają ofiarą przemocy, a jako uchodźczynie dodatkowo są ofiarami ksenofobii. Podkreśliła znaczenie dostępu do mieszkalnictwa, opieki zdrowotnej, pomocy dla ofiar, w organizowaniu opieki nad dziećmi. Zwróciła uwagę na los 10 tys. dzieci uchodźców w Europie, które są pozbawione opieki i narażone na przemoc i handel. Wyraziła uznanie dla pracy wolontariuszy i organizacji pozarządowych. UE i państwa członkowskie muszą podejść do problemu uchodźców z punktu widzenia ochrony godności ludzkiego życia. Rozwiązaniem jest pokój w basenie Morza Śródziemnego, bezpieczeństwo w Afryce i pomoc rozwojowa. Jeśli tam będzie pokój, nie będą musieli wyjeżdżać. Na UE i państwach członkowskich spoczywa duża odpowiedzialność i muszą wywiązać się z obietnic i zrealizować przyjęte ustalenia. Trzeba postawić kobiety i dzieci na pierwszym miejscu.

**Sibel Ozdemir** z Turcji omówiła trudną sytuację w Turcji, gdzie przebywa 7 mln 600 tys. osób przesiedlonych, z których ponad połowa to osoby niepełnoletnie. 10 prowincji ma na swoim terytorium 25 obozów, w których przebywa 200 tys. uchodźców. W ciągu ostatnich lat Turcja zmagą się z jednym z największych kryzysów humanitarnych, spowodowanych migracją. Potrzebne jest wsparcie ze strony społeczności międzynarodowej. Kraje UE powinny się wykazać większą solidarnością, bez uwarunkowań. Jeśli Turcja odstanie pomoc finansową, wówczas poczyni postępy. Nazwane zostały wszystkie problemy, konieczne jest podjęcie działań. Fundusze z IPA nie są wystarczające. Rozwiązaniem problemu migracji jest pokój w Syrii. Wszystkie kraje muszą się wykazać zdecydowaniem w działaniu. Opisała również działania podejmowane przez Turcję dla uchodźców i wprowadzanie zmian w prawie, by tę pomoc ułatwić.

**Ulrike Hiller** z Niemiec (Bundesrat) powiedziała, że podstawową przyczyną migracji jest wojna i dlatego trzeba się opowiedzieć za pokojem. Drugą przyczyną jest głód a unijna polityka rolna sprawia, że ten głód narasta. Dodała, że lista bezpiecznych państw pochodzenia pozwala na odrzucanie wniosków o azyl w jej kraju. Proponowała stworzenie przy pomocy ONZ takich warunków w krajach pochodzenia, by imigranci nie podejmowali decyzji o wyjeździe. Wspomniała o środkach prawnych umożliwiających masowe przyjmowanie uchodźców w innych krajach, np. w Jordani.

**Aida Corovic** z Serbii podkreśliła, że ten temat powinien dominować w pracy parlamentarnej w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Domagała się obecności na spotkaniach



uchodźczyń z Syrii i Iraku, by móc wysłuchać ich świadectw. Pytała, czy ktoś z osób na sali jest gotowy rzucić wszystko na 3-4 tygodnie i zamieszkać w obozie dla uchodźców z tymi ludźmi.

**Irene Kokkinidou Mavronikola** z Cypru powiedziała, że Cypryjczycy są uchodźcami od 40 lat. Apelowała o przyjmowanie uchodźców z uwagi na ich tragiczną sytuację utraty tożsamości. Podkreśliła, że płacą wysoką cenę walcząc o wolność. Trzeba utrzymać granice otwartymi i zapewnić im godne życie do momentu powrotu do kraju. Na koniec przytoczyła statystyki mówiące o tym, że oficjalnie 160 mln osób na świecie to uchodźcy, z czego 100 mln mieszka w innych krajach, 4 mln w Europie a 18 mln osób zostało przesiedlonych.

**Susana Amador** z Portugalii podkreśliła konieczność głośnego mówienia o problemach dotyczących aspektu płci. Prawa człowieka są podstawą, na której opiera się nasze społeczeństwo i gdy prawa kobiet są naruszane, trzeba ich bronić. Dyskryminacja kobiet jest czymś powszechnym ze względu na stereotypy i uprzedzenia, często o korzeniach religijnych. Trzeba stworzyć ustawy, które zagwarantują prawa kobiet w przypadku repatriacji, umieszczania ich w ośrodkach, itp. Państwa członkowskie muszą przyjmować kobiety dyskryminowane w swoich krajach. Edukacja jest kluczem do rozwiązania wielu problemów. W mediach potrzeba więcej kobiet. Potrzebne jest Schengen, ochrona kobiet i więcej Europy.

**Aygül Berivan Aslan** z Austrii powiedziała, że paradoksem jest, iż dokładnie te państwa, które zamykały oczy na toczące się wojny, muszą teraz przyjąć większość uchodźców. Polityka azyłowa jest w impasie, którego nie jesteśmy w stanie rozwiązać. Kobiety są gwałcone, uprowadzane, przemywane, są niewolnicami, itp. Jest wiele masowych grobów. Zauważyła, że nic nie zrobiono dla dziewcząt uprowadzonych przez Boko Haram. Każda kobieta powinna się zmobilizować, by odszukać ofiary, by poprawić sytuację tych ludzi. Z Turcji dochodzą doniesienia, że wielu uchodźców znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. UE musi im pomóc. W Austrii też występują takie zjawiska w obozach dla uchodźców: brakuje higieny, sanitariów, ochrony zdrowotnej. Tylko poprzez skuteczną politykę promowania pokoju, przy włączeniu kobiet, można zaradzić kryzysowi. Gdyby rządziły kobiety nie byłoby wojen. Bez nich nie można zbudować warunków sprzyjających ludzkiej godności.

**Ingibjorg Gisladottir**, ONZ ds. Kobiet, dyrektor regionalny, powiedziała, że problem kobiet uchodźców do tej pory nie wzbudzał aż tak dużego zainteresowania. Chętnie się o tym mówi, są programy, strategie, instrumenty, ale gdy przychodzi do realizacji i wdrażania instrumentów pojawiają się problemy. Coraz więcej kobiet udaje się nielegalnie w niebezpieczną drogę, w związku z wojnami w Syrii, Afganistanie, Iraku. W styczniu tego roku kobiety i dzieci stanowiły większość azylantów starających się dotrzeć do Grecji.

Narażone są na przemoc ze strony przemytników i służb ochrony granic. Płacą seksem, by przeżyć. Stają się ofiarami przemocy tam, gdzie szukają bezpiecznego schronienia. Zdjęcia z 29 marca, gdzie gazem potraktowano uchodźców, nasilają nastawienia radykalne i ksenofobiczne. Prawo azylu dla kobiet i dzieci staje się coraz większym wyzwaniem. Niektóre kraje podejmują działania w pojedynkę. Wprowadzane są nowe ograniczenia ilościowe, które nie są zgodne z prawem dotyczącym uchodźców. Indywidualne rozpatrzenie wniosku azylowego staje się niemożliwe. Grecja rozpoczęła odsyłanie ponad 300 uchodźców do Turcji. Zastanawiała się, czy nie powinno się zastosować specjalnej derogacji dla osób LGTB i kobiet. Potrzebne są podstawy prawne udzielania azylu, wytyczne rozpatrywania wniosków azylowych kobiet, pomoc prawna, tłumaczki, wsparcie psychologiczne i zapewnienie możliwości składania wniosków indywidualnie, bez powiązania z mężem, bowiem prawa kobiet często są ograniczane przez ich współmałżonków. Na koniec stwierdziła, że potrzebna jest wola i odwaga polityczna do wykazania się solidarnością.

Eurodeputowana **Mary Honeyball** (S&D, Wlk. Brytania) sprawozdawczyni odpowiedzialna za raport o sytuacji kobiet uchodźców, który PE przyjmie na sesji plenarnej 8 marca, przedstawiła uwagi końcowe. Powiedziała, że w tej sprawie potrzeba odwagi politycznej i woli, bowiem wiemy, jak trudna jest sytuacja takich kobiet i jak trudno z niej wybrnąć. Konieczne jest znalezienie takiego rozwiązania, które sprawi, że sytuacja kobiet i dzieci będzie lepsza niż obecnie, z perspektywy godności ludzkiej i praw człowieka. Każdy powinien być traktowany godnie i zgodnie z wartościami, w które wierzymy. Kobiety są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo. Zbyt wiele kobiet uchodźców wciąż dociera do Europy, gdzie ich prawa są łamane. Ich los i cierpienie nie spotkały się z wystarczającą uwagą. Poinformowała, że podczas sesji PE w dniu 8 marca w Międzynarodowy Dzień Kobiet, przyjęty zostanie raport PE nt. kobiet uchodźców. PE podjął ten temat i jest to bardzo cenne, bo nagłośni problem. Rządy państw przyjmujących uchodźców w pierwszej kolejności i potem po wjeździe muszą zająć się sytuacją kobiet. Ponadto, musimy zająć się przyczynami tego kryzysu, tj. odpowiedzią na pytanie, dlaczego ludzie uciekają i przyjeżdżają do Europy. Wojna i głód to podstawowe problemy, ale są też inne, które trzeba przeanalizować i postarać się je rozwiązać.

#### **4. Wywiad z eurodeputowaną Mary Honeyball i panią Mari Dorigny, fotoreportażystką: Potrzeba ochrony kobiet i dzieci uchodźców jest realna**

**Kobiety uchodźcy i ubiegające się o azyl – to temat tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet w Parlamencie Europejskim. Poniżej przedstawiam rozmowę z posłanką Mary Honeyball (S&D, Wielka Brytania) - sprawozdawczynią odpowiedzialną za raport o sytuacji kobiet uchodźców, który PE przyjmie na sesji plenarnej 8 marca, oraz z Marie Dorigny, fotoreportażystką, autorką zdjęć**

**przedstawiających sytuację kobiet uchodźczyń, które można oglądać w brukselskim Parlamentarium.**



Marie Dorigny (z lewej) i posłanka Mary Honeyball (po prawej)

- **Wojna, łamanie praw człowieka i bieda prowadzą do wzrostu liczby osób starających się o ochronę w Unii Europejskiej. Jak na tym tle wygląda sytuacja kobiet?**

Mary Honeyball (MH): Ogromna liczba kobiet doświadcza przemocy – nie tylko w państwach, z których uciekają, ale także w trakcie podróży (do Europy – red.). Potrzeba ochrony kobiet i dzieci jest realna. Potrzeby kobiet różnią się od potrzeb mężczyzn.

- **Zgodnie ze statystykami w 2015 roku do Unii przybyło więcej mężczyzn niż kobiet i dzieci. Dlaczego?**

MH: Zgodnie z ostatnimi danymi obecnie przybywa więcej kobiet. Myślę, że mężczyźni wyruszyli pierwsi, by sprawdzić, jak mogłaby wyglądać sytuacja po przybyciu ich rodzin. Kobiety i dzieci przybędą później. Teraz to właśnie obserwujemy.

Marie Dorigny (MD): Ostatnie dane UNHCR wskazują, że kobiety i dzieci stanowią ok. 55% uchodźców przybywających do Europy.

- **Na jakie niebezpieczeństwa narażone są kobiety i dziewczęta uciekające do Europy?**

MH: Przemoc, od której uciekają z własnego kraju; przemoc w trakcie podróży – często ze strony przemytników i handlarzy, a także – co szczególnie przykre – ze strony innych uchodźców. To sytuacja z definicji związana z przemocą. Kobiety są narażone na nią w szczególności, jeśli mogą polegać tylko na sobie.

MD: Oblicze migracji zmieniło się w ostatnich 6 miesiącach. Coraz więcej rodzin ucieka z Iraku, Afganistanu i Syrii – połowę tych rodzin stanowią kobiety z dziećmi. Są one znacznie lepiej chronione, bo w rodzinach są ojcowie, bracia i synowie.

- **Kobiety są potencjalnymi ofiarami w państwach pochodzenia, tranzytowych i docelowych. Co można zrobić, by lepiej je chronić?**

MH: Ważne jest podnoszenie świadomości. Ludzie muszą wiedzieć, co się dzieje. Ta presja może spowodować poprawę. Musimy zapewnić, że centra, do których docierają (kobiety – red.) są odpowiednio prowadzone.

- **Czy poznały Panie te kobiety i ich historie?**

MD: To, czego doświadczyłam w grudniu i styczniu to to, że ludzie po prostu przechodzą – widzisz ich, jak Cię mijają, przychodzą i odchodzą. Większość z nich nie mówi po angielsku. Brak tłumaczy to największy problem w obozach przejściowych.

MH: Wielu z tych ludzi mówi regionalnymi dialektami, które trudno przetłumaczyć. Brakuje ludzi, którzy mogliby to robić. Usługi tłumaczeniowe są absolutnie niezbędne i to jest coś, nad czym moglibyśmy bardziej pracować.

MD: Wśród kobiet przybywających łodziami z Turcji, które fotografowałam, było wiele kobiet ciężarnych. Wiele z nich mdlało na plaży, bo były tak przerażone i zestresowane. Inne trzymały małe dzieci na rękach. Na granicy Grecji i Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii utknęły tysiące ludzi. Kobiety są zagrożone, bo te tysiące są niezorganizowane.

- **Jakie warunki powinny zapewnić kobietom państwa członkowskie?**

MH: Poradnictwo jest absolutnie niezbędne dla kobiet z traumą. Lekcje języka. Opieka nad dziećmi, na przykład dlatego, że nie wszystkie kobiety chcą, by ich dzieci słyszały to, o czym mówi się w trakcie przesłuchań związanych z wnioskiem o azyl. Kobiety tłumacze i przesłuchujące. Wiele z tych kobiet (uchodźczyń – red.) nie chce mówić przy mężczyźnie o sprawach, które mogą być istotne. W samych centrach: oddzielne pomieszczenia sanitarne,

oddzielne pomieszczenia dla kobiet i mężczyzn, chyba że rodzina chce zostać razem. W jednym z centrów, które odwiedziłam w Monachium była osobna kawiarnia dla kobiet, „przestrzeń dla kobiet”.

MD: Robiłam tam zdjęcia. Spędziłam tam cały dzień.

MH: Myślę, że tu chodzi po prostu o bycie wrażliwym. Zapewnienie tych rzeczy nie jest trudne.

- **Wybiera Pani trudne tematy dla swoich fotoreportaży. Pozwala sobie Pani na osobiste uczucia w swojej pracy fotografki?**

MD: Coraz częściej wybieram w swojej pracy takie tematy, którymi czuję się zaniepokojona, zaangażowana, czuję, że powinnam należeć do ruchu ludzi, którzy starają się coś zmienić. Pracujemy ramię w ramię – posłanka Hoenyball na poziomie politycznym i ja – raportując o sytuacji.

- **Kobiety doświadczają dyskryminacji i problemów z integracją nawet po otrzymaniu statusu uchodźcy. Co można zrobić, by ułatwić ich włączenie społeczne?**

MH: Kobiety muszą być naprawdę przygotowane do integracji. To oznacza szkolenie językowe i rozwijanie umiejętności. Część z nich z pewnością pracowała przedtem, ale wiele nie, dlatego wyzwaniem jest przygotowanie je do zatrudnienia, jeśli to jest właśnie to, czego chcą.

MD: Powinien być kolejny projekt dokumentujący życie w centrach i to, w jaki sposób uchodźcy integrują się w państwie. Dostęp do centrów przyjęć staje się bardzo trudny dla dziennikarzy. Przeszkadza się nam w dokumentowaniu sprawy.

**Opracowała:**

**Dr Magdalena Skulimowska**